

Sygn. akt: II AKa 262/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Beata Basiura SSA Wojciech Kopczyński
Protokolant	Iwona Olszówka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe w Katowicach Michała Dubika

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r. sprawy

M. F., syna C. i W., ur. (...) w D.-Górnicy

oskarżonego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt 2 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. przy z ast. art. 64§2 k.k.,

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 04 marca 2019 roku, sygn. akt V K 274/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata M. S.– Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Beata Basiura SSA Robert Kirejew SSA Wojciech Kopczyński

Sygn. akt II AKa 262/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 4 marca 2019 r., sygn. akt V K 274/18, uznał oskarżonego M. F. za winnego tego, że w dniu 9 października 2018 r. w K., działając z zamiarem ewentualnym spowodowania u J. K. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, poprzez zadanie mu kilku uderzeń w twarz oraz kilku kopnięć w głowę spowodował u pokrzywdzonego obrażenia w postaci rozległych zasinień czoła, twarzy, małżowin usznych, obrzęku i podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy, złamania kości nosa,

nakładających się na siebie ran tłuczonych obu warg, ranę tłuczoną prawej małżowiny usznej oraz górnej powieki oka lewego, obecności niewielkiej ilości krwistej treści w świetle górnych dróg oddechowych i ograniczonych podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej i mięśni szyi po stronie prawej, a doznane obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, po czym nieprzytomnego pokrzywdzonego pozostawił na klatce schodowej budynku, a zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazany prawomocnymi wyrokami:

- Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 31.01.2006 roku, sygn. IV K 1375/05, za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21.08.2005 r. do 21.08.2009 roku,
- Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 7.10.2013 roku, sygn. V K 4/13, za czyn z art. 189 § 1 i 3 k.k., art. 158 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zast. art. 64 § 1 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 19.10.2011 r. do 19.04.2015 r.,

czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 2 k.k. skazał go na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 9 października 2018 r. godz. 19:50 do 4 marca 2019 r.

Tym samym wyrokiem oskarżona A. D. uznana została za winną popełnienia tego samego dnia i w tym samym miejscu przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na szkodę pokrzywdzonego J. K., za co wymierzono jej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

Oboje oskarżeni zostali zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia co do kary na niekorzyść oskarżonego M. F. wniósł prokurator zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kary w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, względy prewencji indywidualnej i generalnej przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary pozbawienia wolności w znacznie wyższym wymiarze. Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności.

Apelację wniósł również obrońca M. F. zaskarżając wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego i zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez zaniechanie badania oraz nie uwzględnianie w równym stopniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, nieuwzględnienie na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości oraz braków postępowania przygotowawczego, które nie zostały uzupełnione w toku postępowania przed sądem I instancji; brak bezstronności i czynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w materiale dowodowym;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na oparciu treści wyroku na ustaleniach faktycznych dokonanych na selektywnie wybranym materiale dowodowym ograniczającym się de facto do obciążających fragmentów zeznań współoskarżonej A. D., a pominięciu, nierzetelnej ocenie lub odmówieniu waloru wiarygodności, bez należytego i przekonującego uzasadnienia, okolicznościom przytaczanym przez samego oskarżonego, a wskazujących na nie popełnienie przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa, a w konsekwencji dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartą na wiedzy i doświadczeniu życiowym ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów;

3) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., poprzez nie wyjaśnienie rzeczywistych okoliczności powstania obrażeń u pokrzywdzonego;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść przez niezasadne przyjęcie, że w dniu 9.10.2018 r. oskarżony miał kopać z dużą siłą pokrzywdzonego po głowie i twarzy, jak też następować przy tym obutą stopą na twarz J. K. działając z zamiarem ewentualnym spowodowania u niego ciężkich obrażeń ciała;

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść przez niezasadne przyjęcie, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu ostatecznie przestępstwa, podczas gdy właściwa, zgodna z przepisem art. 7 k.p.k. interpretacja materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, nie pozwala na przypisanie mu sprawstwa.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniosła o zmianę wyroku sądu I instancji w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także o zwolnienie oskarżonego w całości z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie wniesione w tej sprawie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy stwierdził, że zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego nie były trafne.

Przy rozpoznawaniu sprawy w I instancji nie doszło do uchybień proceduralnych wskazywanych w środku odwoławczym wniesionym na korzyść M. F., które w myśl zarzutów sformułowanych w apelacji dotyczyły przeprowadzonego w tej sprawie postępowania dowodowego. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, sąd I instancji wziął pod uwagę całokształt materiału dowodowego, który poddał wnikliwej i w pełni racjonalnej ocenie, zgodnej ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz regułami prawidłowego rozumowania. Jak wynika w sposób nie budzący wątpliwości z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd meriti nie oparł swych ustaleń faktycznych wyłącznie na wyodrębnionych z materiału dowodowego pojedynczych, niekorzystnych dla oskarżonego dowodach, takich jak wskazywane w apelacji nie całkiem rzetelne, nieprzychylnie oskarżonemu zeznania świadka A. D.. Przeciwnie – wzięty został pod uwagę cały zestaw prawidłowo przeanalizowanych dowodów i jako wiarygodne uznane zostały przede wszystkim wyjaśnienia M. F. z początkowej fazy postępowania przygotowawczego, składane podczas pierwszych przesłuchań na Policji, w Prokuraturze oraz w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Znajdowały one potwierdzenie w dalszych przekonujących dowodach, tj. wnioskach przedstawionych w opiniach sądowo-lekarskich, rezultatach oględzin miejsca zdarzenia i zwłok pokrzywdzonego, wiarygodnej części zeznań świadka A. D., zeznaniach świadków – sąsiadek z budynku, w którym rozgrywało się zdarzenie, czy wynikach badań śladów genetycznych. Sąd Okręgowy zasadnie zdezawuował przy tym część zeznań świadka A. D., w której opisywała, jakoby oskarżony miał również okładać oskarżonego różnymi przedmiotami, takimi jak rurki i wąż od odkurzacza oraz młotek, wskazując, że sprzeciwiały się temu oparte na rezultatach oględzin ciała i sekcji zwłok pokrzywdzonego opinie sądowo-lekarskie, w których biegli wskazywali brak u pokrzywdzonego obrażeń odpowiadających użyciu przedmiotów opisywanych przez świadka A. D. będącej w czasie zdarzenia w stanie nietrzeźwości, a nadto z uwagi na zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym posiadającej obniżoną zdolność do zapamiętywania i koncentracji uwagi oraz problemy z dokładnym umiejscowieniem zdarzeń w czasie.

Nie było też żadnych nieprawidłowości w tym, że sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji nie dał wiary późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym w trakcie eksperymentu procesowego w toku śledztwa, podczas przesłuchania w Prokuraturze w dniu 11 grudnia 2018 r. oraz na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Sąd I instancji przekonująco wykazał, dlaczego te depozycje procesowego M. F. nie mogły być uznane za miarodajne.

Powtórzyć więc należy, że każdorazowo oskarżony przedstawiał w nich inne wersje przebiegu wypadków. Podczas eksperymentu wyjaśniał, że pokrzywdzonego jedynie raz uderzył w twarz, po czym J. K. sam opuścił mieszkanie A. D., a następnie po pewnym czasie oskarżony od niej dowiedział się, że pokrzywdzony leży na klatce schodowej, co miałyby wskazywać, że być może ktoś inny dokonał jego pobicia na zewnątrz mieszkania, w którym oskarżony pozostał z A. D.. Przesłuchiwany w Prokuraturze 11 grudnia 2018 r. M. F. podał, że z A. D. wyniósł pokrzywdzonego z mieszkania, a na klatce schodowej J. K. wstał i bił się z oskarżonym, po czym się przewrócił i mógł uderzyć się głową o podłogę. Wreszcie na rozprawie oskarżony wyjaśniał, że nie kopał pokrzywdzonego po głowie, a jego obrażenia mogły powstać w trakcie wyciągania go z mieszkania A. D.. Jednocześnie M. F. przed sądem podtrzymywał wszystkie swoje wcześniejsze wyjaśnienia nie dostrzegając w nich zasadniczych różnic. Podobne rozbieżności w późniejszych wyjaśnieniach M. F. dotyczyły wytłumaczenia, dlaczego na wcześniejszym etapie postępowania wyjaśniał m.in., że kopał J. K. po głowie. Najpierw oskarżony wskazywał, że był bity i maltretowany przez Policję, by stopniowo łagodzić te wypowiedzi, ostatnio przed sądem przyznając, że przesłuchujący go policjant powiedział mu, że lepiej będzie, jak powie, iż kopał pokrzywdzonego po głowie i tak też zrobił. Opisane rozbieżności w zestawieniu z faktem, że pierwsze trzy wyjaśnienia oskarżonego prezentowały wersję wydarzeń spójną i zgodną z opiniami sądowo-lekarskimi, z rezultatem badań genetycznych, na podstawie których wykryto ślady krwi pokrzywdzonego na obuwiu oskarżonego i A. D. oraz z jej zeznaniami w części uznanej za wiarygodną, a także z zeznaniami Świadka M. M., która widziała, jak A. D. starała się podnieść i wyciągnąć z mieszkania leżącego na ziemi pokrzywdzonego, jednoznacznie przemawiały za przypisaniem waloru wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego na początkowym etapie śledztwa. Także sugestie oskarżonego, że do złożenia pierwszych wyjaśnień skłoniły go niedozwolone naciski, czy wręcz stosowanie wobec niego przemocy przez policjantów, nie brzmiały wiarygodnie, skoro i w opisie tych niedozwolonych działań M. F. był niekonsekwentny, jak również jego wypowiedzi nie tłumaczą, dlaczego tożsame z pierwszymi wyjaśnieniami były również jego kolejne depozycje w prokuraturze i przed sądem, a przecież brak najmniejszych podstaw do przyjęcia, że przesłuchujący oskarżonego prokurator, czy sędzia w czasie posiedzenia aresztowego wywierali na niego presję wyłączającą swobodę wypowiedzi. Nadto, jak trafnie wskazał sąd I instancji, przyjęcie za miarodajne późniejszych wyjaśnień M. F. nie tłumaczy, dlaczego nie przyznawał się on na wstępie także do uderzania pokrzywdzonego innymi przedmiotami, skoro taka niekorzystna dla niego wersja już pojawiła się w zeznaniach A. D.. Oznacza to zatem, że w tym zakresie mógł od pierwszych przesłuchań wypowiadać się swobodnie. Z tych wszystkich powodów nie można było dokonać w tej sprawie innej oceny materiału dowodowego, niż uczynił to sąd I instancji, natomiast przyjęcie za zgodne z prawdą, co postuluje obrońca w apelacji, że oskarżony na skutek uderzenia aktówką po głowie przez policjanta przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu składając pierwsze wyjaśnienia, rażąco uchylałaby regułą oceny dowodów wskazanych w art. 7 k.p.k. Słusznie sąd I instancji wskazał, że późniejsze depozycje M. F. należy uznać jedynie za nieudolne próby uniknięcia lub złagodzenia odpowiedzialności karnej za czyn popełniony na szkodę J. K..

Zaprezentowane rozważania, w świetle przeprowadzonej przez sąd I instancji i szczegółowo opisanej w motywach orzeczenia analizy materiału dowodowego świadczą o tym, że nie można zasadnie twierdzić o naruszeniu przez sąd meriti zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), reguł rządzących oceną dowodów (art. 7 k.p.k.), czy nakazu uwzględniania całokształtu materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.) mogących prowadzić do naruszenia w rozpatrywanej sprawie zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.).

Sąd I instancji nie dopuścił się też obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., a to z tego względu, że nie wystąpiły w tej sprawie istotne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie można było usunąć w drodze prawidłowej analizy materiału dowodowego. W ocenie sądu odwoławczego nie miał racji obrońca oskarżonego podnosząc w tym kontekście zarzut naruszenia przepisów art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. polegającego na tym, że sąd meriti nie dokonał dokładnych ustaleń, np. poprzez dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, które z doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń mogły powstać na skutek jego uderzenia twarzą o twarde podłoże. Na taki upadek i uderzenie twarzą o podłogę wskazywał w niektórych ze swych wyjaśnień oskarżony, czasem jako na jedyną, jego zdaniem, przyczynę powodującą stwierdzony u J. K. uszczerbek na zdrowiu. Przeprowadzenie takiej uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej nie było celowe, gdyż z pewnością i tak nie doprowadziłyby do pewnego ustalenia, które z obrażeń ciała pokrzywdzonego powstały od upadku twarzą na podłoże, a biegły lub biegli lekarze sądowi mogliby przedstawiać w tym zakresie jedynie prawdopodobne hipotezy i

spekulacje. Nie ulega jednak wątpliwości, że z uwagi na mnogość stwierdzonych na ciele J. K. obrażeń oraz ich rodzaj, w tym wystąpienie tak charakterystycznych śladów na ciele, jak jednocześnie rozległe zasinienia czoła i małżowin usznych, rany tłuczone warg oraz górnej powieki lewego oka, a także podbiegnięcia krwawe tkanki podskórnej i mięśni szyi po prawej stronie, niemożliwe było ich doznanie na skutek jednorazowego upadku na twarde podłoże, czy w rezultacie przenoszenia bezwładnego pokrzywdzonego z mieszkania na klatkę schodową. Dlatego stanowcze wnioski sformułowane w uzyskanych w tym postępowaniu opiniach sądowno-lekarskich wskazujące, że doznane przez J. K. uszkodzenia ciała odpowiadają skutkom pobicia, nie nasuwały istotnych wątpliwości. Trzeba również podkreślić, że nawet z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że to on uderzając pokrzywdzonego w twarz doprowadził do jego upadku na twarde podłoże, przy czym musiał zdawać sobie sprawę, że J. K. znajdował się wówczas w stanie silnego upojenia alkoholowego, a zatem to również oskarżony spowodował te obrażenia pokrzywdzonego, które były rezultatem upadku i uderzenia twarzą lub innymi częściami ciała o podłogę. Dlatego kontynuowanie postępowania dowodowego w celu rozgraniczenia obrażeń ciała pokrzywdzonego doznanych z powodu upadku twarzą na podłoże od skutków urazów powstałych w wyniku uderzeń i kopnięć nie prowadziłyby do uzyskania ustaleń mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Ponieważ, jak wykazano powyżej, sąd I instancji przeprowadził prawidłową ocenę poszczególnych dowodów i ich części, po czym w oparciu o cały zestaw dowodów uznanych za wiarygodne, w tym także na podstawie trzykrotnych wyjaśnień oskarżonego z początkowej fazy postępowania przygotowawczego, dokonał odpowiadających im ustaleń faktycznych, nie można stwierdzić, aby doszło w tej sprawie do błędów wskazywanych w dwóch ostatnich zarzutach ujętych w apelacji obrońcy. Trafnie ustalono w I instancji, że to M. F. wielokrotnie uderzał pokrzywdzonego w twarz oraz kilkakrotnie kopał go po głowie, w tym silnie naciskając obutą nogą na twarz J. K.. Wynikało to ze wskazanych wyjaśnień oskarżonego, wiarygodnej części zeznań świadka A. D. i potwierdzone zostało wnioskami wyprowadzonymi w opiniach biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz rezultatami badań śladów genetycznych wskazujących na obecność materiału genetycznego pokrzywdzonego na bucie oskarżonego. Bezbłędnie Sąd Okręgowy w Katowicach stwierdził, że M. F. spowodował u J. K. naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, gdyż takie były zgodnie z opiniami sądowno-lekarskimi rzeczywiste skutki obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego, a nadto z uwagi na sposób działania – zadawanie mocnych uderzeń i kopnięć obutą stopą w twarz i głowę J. K., oskarżony usiłował spowodować u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, co obejmował zamiarem ewentualnym, gdyż musiał godzić się z wystąpieniem takiego skutku.

Z wszystkich przedstawionych uwag wynika więc, że sąd I instancji prawidłowo orzekł o winie oskarżonego i dokonał właściwej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, natomiast apelacja obrońcy M. F. nie mogła zostać w żadnym punkcie uwzględniona.

Sąd odwoławczy nie przychylił się również do zarzutu i twierdzeń zawartych w apelacji oskarżyciela publicznego. Sąd Okręgowy w Katowicach należycie uwzględnił wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary, jaką należało orzec wobec M. F. za przypisane mu przestępstwo. Wzięto przy tym pod uwagę czynniki wpływające obostrzająco na wymiar kary, w tym znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego występku, a także działanie oskarżonego w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, podjęcie przestępnego działania pod znacznym wpływem alkoholu i z wyimaginowanego powodu. Sąd I instancji musiał jednak również uwzględnić okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, czyli przede wszystkim fakt, że w zakresie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego - ujętego w przepisie decydującym w tym przypadku o surowszej kwalifikacji prawnej i granicach wymiaru kary – sprawca działał jedynie z zamiarem ewentualnym, podjętym w sposób nagły, a do skutku określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w istocie nie doszło i działanie oskarżonego zakończyło się w tym aspekcie na etapie usiłowania. Faktycznie działaniem swym M. F. spowodował naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, co należało uwzględnić przy wymiarze kary. Za zupełnie nieuprawnione w realiach tej sprawy trzeba natomiast uznać powiązanie czynu oskarżonego ze śmiercią pokrzywdzonego, jak to czynił w uzasadnieniu apelacji (przedostatnia strona, ostatnie zdanie) oskarżyciel publiczny. Z nie budzących wątpliwości opinii sądowno-lekarskich wydanych w tej sprawie wynikało bowiem, że przyczyną zgonu J. K. było ostre, toksyczne zatrucie alkoholem etylowym (ponad 4 promile alkoholu we krwi i moczu pokrzywdzonego).

W ocenie sądu odwoławczego kara wymierzona M. F. zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach zgodna jest z dyrektywami określonymi w przepisach art. 53 § 1 i 2 k.k. i została należyście wyważona, a wzięwszy pod uwagę wynikającą z zaprezentowanych wyżej rozważań przewagę okoliczności wpływających obostrzająco na jej wymiar nad okolicznościami łagodzącymi, nie można jej uznać za karę surową, jednak również nie pozostaje ona niewspółmiernie łagodna, zwłaszcza w stopniu rażącym, co mogłoby uzasadniać ingerencję w jej wymiar w instancji odwoławczej.

Dlatego nie uwzględniono także apelacji prokuratorskiej i zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, zwalniając oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego z uwagi na jego trudną i nie rokującą poprawy sytuację materialną.

SSA Beata Basiura SSA Robert Kirejew SSA Wojciech Kopczyński